Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 202 (1832)
ROK VI.

CZWARTEK

W 7 rocznicę śmierci P. Findera i M. Fornalskiej

W historii bohaterskich walk polskich rewolucjonistów o narodowe i społeczne wyzwolenie naszej ojczyzny, widnieją nazwiska Pawła Findera, sekretarza generalnego KC PPR i Małgorzaty Fornalskiej, członka KC PPR. Mija właśnie 7 lat od dnia, kiedy, na krótko przed wyzwoleniem, wyrwani zostali z szeregów partii przez hitlerowskich katów i bestialsko zamordowani podczas likwidacji Pawiaka.

Życie ich, to przykład bezgranicznego oddania Partii, wierności sprawie socjalizmu, oraz przykład rewolucyjnej pracy i walki. Wychowani przez Komunistyczną Partię Polski, zahartowani w bojach z burżuazyjnymi rządami nędzy, wyzysku i terroru, zahartowani w walce ze zdradziecką prawicą PPS, przez całe swe życie pozostali wierni klasie robotniczej.

Dziś nie ma ich wśród budowniczych Polski Ludowej, ale sprawa, za którą oddali swe życie zwyciężyła, a pamięć o nich nigdy nie zginie w ludzie polskim, który umie czcić swoich bohaterów.



W Oświęcimiu rosną nowe, potężne zakłady chemiczne.
Na zdjęciu: Przodownik pracy, spawacz Józef Pałka pracując przy montażu zbiorników, wyrabia 157 proc. normy.

Zmienia się oblicze naszego kraju

Rosną giganty Planu 6-letniego

Napływają zwycięskie meldunki od budowniczych:

- **wielkiej elektrowni w Jaworznie**
- **potężnej cementowni w Wierzbicy**
- **fabryki płyt pilśniowych w woj. gdańskim**

KRAKÓW — W największej w Polsce siłowni Jaworzno II, która zasilać będzie prądem elektrycznym południowy okręg kraju, trwają prace przy wykańczaniu chłodni kominowej, oraz budynku głównego, w którym staną kotły, turbozespoły i urządzenia pomocnicze.

Ambicją pełnej poświęcenia i entuzjazmu załogi oraz kierownictwa jest zakończenie robót budowlanych w kotłowni głównego budynku na dzień 1 września br. aby jak najszybciej rozpocząć montaż maszyn.

Dobiega końca budowa rurociągów głównych, doprowadzających wodę do elektrowni, jak również budynku, w którym będzie kruszony węgiel.

WIERZBICA k. RADOMIA. — Na terenie budowy wielkiej cementowni w Wierzbicy, pracownicy zespołu Nr 3 Centralnego Zarządu Konstrukcji Stalowych przeprowadzają obecnie montaż poszczególnych elementów dwóch rotacyjnych pieców cementowych. **Będą to najdłuższe w Europie konstrukcje piecowe. Zostały nam one dostarczone przez Związek Radziecki.**

Piece zakładane są na fundamentach, do których budowy zostało zużytych ponad 5 tys. ton cementu i żelaza zbrojeniowego. Zmontowane zostały 2 dźwigi do podnoszenia elementów pieców i umieszczenia ich na fundamentach.

Jednocześnie montowane są inne urządzenia przyszłej cementowni, jak: „suszki" węgla (młyny węglowe), t. zw. dmuchawy węglowe do pieców, łamacze margla, kompresory. Budowane są szlamownie i silosy, w których mieścić się będzie gotowy już cement.

* * *

STAROGARD. — W Czarnej Wodzie niedaleko Starogardu rozrasta się i rozbudowuje jeden z wielkich obiektów Planu 6-letniego — fabryka płyt pilśniowych. **W 7 rocznicę Odrodzenia Polski załoga gdańskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego przekazała do użytku pierwsze hale produkcyjne nowego zakładu.**

Fabryka w Czarnej Wodzie, **będzie jednym z największych i najbardziej nowoczesnych zakładów tego rodzaju w Polsce. Produkcja będzie całkowicie zmechanizowana.** Nowoczesne maszyny ułatwią i zwiększą produkcję. Bory Tucholskie, znajdujące się w pobliżu fabryki stanowią naturalną i dogodną bazę surowcową.

Wojsko Polskie — armia pokoju i wolności

Kilka dni temu Warszawa podziwiała w dniu święta 22 lipca wspaniałą defiladę odrodzonego Wojska Polskiego. Defilada była świadectwem siły i sprawności bojowej naszej armii, która jest przedmiotem słusznej dumy całego narodu.

W czym tkwi siła odrodzonego Wojska Polskiego? Po pierwsze, Wojsko Polskie jest organem władzy ludowej w Polsce. Stanowi ono część aparatu państwa robotniczo - chłopskiego. Odzwierciadla się to chociaż by w składzie osobowym korpusu oficerskiego. Nie ma już „paniczyków", znikły bez śladu niesławne tradycje wałażków z sal dancingowych. Dobór kandydatów do szkół oficerskich sprawia, że nasze wojsko prowadzone jest przez najlepszych, przez najzdolniejszych synów robotników i chłopów. Szkolenie zaś bojowe oparte jest na niedościgłych, przodujących wzorach stalinowskiej nauki wojennej.

Naczelnym zadaniem naszej armii jest oddać wszystkie swe siły w służbę sprawie pokoju. Z losami sprawy pokoju związane są losy naszej ojczyzny. Nasze odrodzone Wojsko Polskie jest świadome odpowiedzialności, jaka spoczywa na nim dziś, gdy ważą się losy pokoju na świecie. W dużej mierze od jego siły, od jego sprawności bojowej zależy, by kohorty imperialistyczne, by dywizje nowego Wehrmachtu nie odważyły się sprowokować nowej zawieruchy wojennej. Gwarancją tego, że armia nasza podoła temu zadaniu jest okryte chwałą imię Marszałka Polski, dowódcy i wychowawcy naszej armii, Konstantego Rokossowskiego, jednego z najlepszych stalinowskich dowódców.

Dumni jesteśmy z osiągnięć naszej armii. Wychowuje ona dowódców wiernych sprawie Polski Ludowej, wychowuje ona tysiące przodowników ucząc ich nowego socjalistycznego stosunku do pracy. Wojsko nasze dobrze pełni swą zaszczytną służbę, której treścią jest strzec granic, niepodległości i wolności ludowej ojczyzny.

Delegacja bułgarska opuściła Warszawę

WARSZAWA. — W dniu 25 bm. opuściła Warszawę delegacja rządowa Bułgarskiej Republiki Ludowej, która uczestniczyła na zaproszenie rządu Rzeczypospolitej Polskiej w uroczystościach narodowego Święta Odrodzenia Polski.

Na lotnisku delegację, której przewodniczył minister Spraw Zagranicznych Minczo Nejczew, żegnali m. in.: wicemarszałek Sejmu Wacław Barcikowski i wiceminister Spraw Zagranicznych Stefan Wierbłowski.

Protest Biura Światowej Rady Pokoju

HELSINKI. — Biuro Światowej Rady Pokoju opublikowało protest przeciwko odmowie rządu Stanów Zjednoczonych udzielenia wiz członkom delegacji Światowej Rady Pokoju, zaproszonym przez przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa.

Biuro zwraca uwagę światowej opinii publicznej na niebezpieczne konsekwencje tej decyzji, przypomina rządowi Stanów Zjednoczonych, że ONZ znajduje się na jego terytorium lecz nie znajduje się pod jego kontrolą **i prosi ONZ o podjęcie niezbędnych kroków celem całkowitego zapewnienia swobody działalności i niezależności ONZ we wszystkich jej dziedzinach, w tej liczbie, w dziedzinie informacji bez mieszania się i bez przeszkód ze strony jakiegokolwiek mocarstwa.**

Wspaniały rozmach współzawodnictwa pracy w ZSRR

MOSKWA. — W Moskwie rozpoczęło się VI plenum WCSPS (Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych). Tematem obrad jest udział związków zawodowych we współzawodnictwie socjalistycznym oraz wykonanie planu budownictwa mieszkaniowego w resorcie Ministerstwa Budowy Zakładów Przemysłu Ciężkiego.

Na plenum przemawiał przewodniczący WCSPS — W. Kuźniecow stwierdzając, że radzieccy robotnicy, kołchoźnicy i inteligencja nie szczędzili sił dla realizacji planów powojennej 5-latki stalinowskiej.

Kuźniecow stwierdził następnie, że współzawodnictwo socjalistyczne w okresie powojennym **nabrało niespotykanego rozmachu i stało się ruchem ogólnonarodowym.** W socjalistycznym współzawodnictwie pracy **uczestniczy ponad 90 proc. robotników, pracowników inżynieryjno - technicznych i urzędników.**

Przed rocznicą wyzwolenia Bułgarii

SOFIA. — Bułgarska agencja telegraficzna podaje, że w całym kraju rozwinęło się współzawodnictwo dla uczczenia siódmej rocznicy wyzwolenia kraju przez bohaterską Armię Radziecką, przypadającą 9 września br.

Robotnicy fabryk i zakładów przemysłowych, kolejarze, robotnicy budowlani i członkowie rolniczych spółdzielni produkcyjnych składają meldunki o swych osiągnięciach produkcyjnych i podejmują nowe zobowiązania dotyczące przedterminowego wykonania planu gospodarczego 1951 roku.

Wznowienie rokowań w Kaesong

PEKIN. — Agencja Nowych Chin donosi z Phenianu:

W dniu 25 lipca — po trzydniowej przerwie, wznowione zostały w Kaesongu rokowania w sprawie zawieszenia broni w Korei.

Dziewiąte posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10 czasu koreańskiego. Delegacje obu stron nie osiągnęły dotychczas zgody co do tego, w jaki sposób sprawa wycofania wszystkich wojsk obcych w Korei ma być rozstrzygnięta.

O godzinie 14 min. 15 delegacja amerykańska zaproponowała odroczenie obrad.

Dziesiąte posiedzenie wyznaczono na godz. 13 w dniu 26 lipca.

20 kwintali z 1 hektara

Zebrano już 90 proc. żyta

W województwie łódzkim przystępuje się do zbioru pszenicy i jęczmienia

Z każdym dniem na terenie województwa łódzkiego zwiększa się obszar skoszonych pól. Tam, gdzie niedawno jeszcze były łany żyta, obecnie już stoją w równych szeregach mendle snopków.

Dzięki pomocy państwa w postaci dostarczenia wsi dużej ilości maszyn, tegoroczne żniwa przebiegają bardzo szybko i sprawnie. Sprzęt żyta jest już na ukończeniu a w wielu miejscowościach przystępuje się do zbioru pszenicy ozimej i jęczmienia jarego.

Ogółem przeprowadzono zbiór żyta w województwie łódzkim w 90 procentach, a o całkowitym zakończeniu sprzętu żyta zameldowały wszystkie zespoły PGR, które jednocześnie szybko przeprowadzają podorywki i siew poplonów.

Osiem gmin powiatu łódzkiego wykonało już prace, związane z akcją żniwną, a wśród nich przodujące gminy Brójec, Lućmierz, Brużyca Wielka i Puczniew.

Na terenie powiatu łódzkiego skoszono ogółem żyto na 18.908 hektarach ziemi, pszenicę na 112 hektarach, jęczmień na 160 ha. Obecnie na tym obszarze wykonywany jest podorywek i siew poplonów.

Pierwsze omłoty rzepaku, przeprowadzone w PGR Nakielnica pow. łódzkiego, przyniosły bardzo dobry rezultat: otrzymano 17 q ziarna z 1 ha. Także w PGR Kruszów przy omłotach żyta uzyskano 20 q z 1 ha.

(r)

Kryzys rządowy we Francji

PARYŻ. — Radykał Rene Mayer nie uzyskał w Zgromadzeniu Narodowym tzw. inwestytury, — czyli upoważnienia do utworzenia rządu.

Po niepowodzeniu Rene Mayera prezydent Auriol zaproponował jednemu z przywódców MRP — Georges Bidault utworzenie gabinetu. Jednakże Bidault misji tej nie przyjął.



W dniu 18 lipca br. w Teatrze Polskim w Warszawie odbyło się uroczyste zakończenie Festiwalu polskich sztuk współczesnych, połączone z rozdaniem nagród zespołowych i indywidualnych.
Na zdjęciu: Min. Sokorski wręcza nagrodę II stopnia Wł. Krasnowieckiemu za reżyserię sztuki J. Rojewskiego „Tysiąc Walecznych".

Wokół agresywnego układu USA z Franco

NOWY JORK. — Dziennik „New York Times" donosi, że pierwszym wynikiem wstępnych rozmów z Franco w sprawie oddania do dyspozycji Stanów Zjednoczonych baz wojennych w Hiszpanii frankistowskiej będzie przeszkolenie „znacznej grupy" oficerów hiszpańskich w amerykańskich szkołach sztabu głównego, artylerii i piechoty.

„New York Times" nie ukrywa, że amerykańskie koła rządzące w planach swych wyznaczają armii frankistowskiej rolę agresywnej siły, — rolę „brygady szturmowej".

Dzieci francuskie przybywają na wakacje do Polski

WARSZAWA. — W dniu 25 bm. przybyła do Warszawy druga grupa dzieci francuskich zaproszonych na wakacje przez Centralną Radę Związków Zawodowych. Są to dzieci górników i dokerów, zasłużonych działaczy związkowych i członków ruchu oporu z terenu Francji środkowej i portu Calais.

Młodych gości powitali na Okęciu przedstawiciele CRZZ, grupa młodzieży harcerskiej i ZMP.

Z kraju socjalizmu

Na dwóch wieżach potężnego gmachu Uniwersytetu Moskiewskiego wznoszonego na Górach Leninowskich w Moskwie, wmontowane zostaną dwa zegary, które pod względem swych rozmiarów będą największe na świecie.

Średnice tarcz tych zegarów wynosić będą 8,75 m. Długość wskazówek minutowych — przeszło 4 m.

* * *

Tysiące młodzieży zachodniej Ukrainy wstępuje po ukończeniu szkół średnich na wyższe uczelnie. We Lwowie na pierwszy rok studiów przyjętych zostanie ponad 4.500 słuchaczy. We Lwowie znajduje się obecnie 13 wyższych uczelni.

* * *

Na terenie budowy kanału Wołga — Don dobiegają końca prace przy wznoszeniu śluz. Wśród obsługi ekskawatorów rozwinęło się współzawodnictwo o przedterminowe wykonanie robót ziemnych.

* * *

W Leningradzkich zakładach metalurgicznych im. Stalina zakończono ostatnie próby pierwszej, potężnej turbiny wodnej dla cimliańskiej elektrowni wodnej. W szybkim tempie posuwa się naprzód produkcja 2-ch dalszych turbin wodnych, przeznaczonych dla tej elektrowni.

* * *

Zakończono akcję przesiedlania ludności z terenów cimliańskiego rezerwuaru wodnego, które zostaną wkrótce zatopione. Przesiedlona ludność otrzymała nowe, komfortowe mieszkania, a kołchoźnicy przesiedleni zostali do nowowybudowanych, zelektryfikowanych i zradiofonizowanych osiedli.

MŁODZIEŻ POLSKA PRZYGOTOWUJE SIĘ DO ZLOTU BERLIŃSKIEGO

patrz str. 2-ga

Tematy dnia

Dwie pieczenie na amerykańskim ogniu

Upiec dwie pieczenie przy jednym ogniu — tak możnaby określić przyświecający amerykańskim imperialistom cel, gdy w sposób już zupełnie oficjalny nawiązują rozmowy z przedstawicielami Hiszpanii frankistowskiej dla zawarcia paktu USA — Hiszpania.

O jakie dwie pieczenie chodzi? Pierwszą jest wykorzystanie Hiszpanii dla wojennych celów Waszyngtonu, który w każdym sojuszniku Hitlera widzi swojego sojusznika. Oprawca narodu hiszpańskiego Franco jak mało kto nadaje się do roli pupilka następców Hitlera. Ma wprawę. Służył Hitlerowi. Dziś służy Waszyngtonowi.

Od dawna już amerykańscy imperialiści rozbudowywali sieć baz na terenie Hiszpanii, ale dopiero teraz postanowili przejść do otwartego sojuszu. Co ich skłania do tego pośpiechu? Odpowiedź daje dziennik francuski „Humanite": „Ostatnie wybory we Włoszech i we Francji wykazały Amerykanom, że w wypadku konfliktu nie mogą liczyć ani na lud francuski, ani na lud włoski. Dlatego też USA zamierzają kupić od Franco 20 dywizji".

W planach amerykańskich trzonem napastniczej armii atlantyckiej mają być dywizje odradzanego Wehrmachtu hitlerowskiego oraz dywizje frankistowskie. Jota w jotę jak w czasie ostatniej wojny, gdy to frankistowska dywizja „Azul" u boku dywizji hitlerowskich walczyła przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Jedno tylko ale. Przed 10 laty z trudem udało się Franco i Hitlerowi sklecić, złożoną przeważnie z rzezimieszków, dywizję „Azul". Sądząc po masowych strajkach, którymi lud hiszpański w ciągu ostatnich miesięcy wyraził swoją opinię na temat dyktatury frankistowskiej i jej amerykańskich protektorów, Franco i Trumanowi z równą trudnością przyjdzie klecenie dywizji frankistowskich dla armii atlantyckiej.

A druga pieczeń? Tym razem chodzi o „królową mórz" — Wielką Brytanię, która przepędzona z oceanów liczyła, że partner amerykański pozwoli jej jeszcze pokrólować sobie na Morzu Śródziemnym. Płonne marzenia. Waszyngton nie od dziś prowadzi koncentryczny atak dla wyrugowania Wielkiej Brytanii i z tego morza. Do tego celu zmierza wciąganie Grecji i Turcji do paktu atlantyckiego, a więc do imprezy, w której głos decydujący posiada Waszyngton. Do tego celu również zmierza pakt USA — Franco, przekształcający Hiszpanię w kolonię amerykańską.

Po wielce długich wahaniach rząd brytyjski „zgodził się" na udział Grecji i Turcji w pakcie atlantyckim. Chwilowo jeszcze krytykuje projekt traktatu USA — Franco, za co jest surowo karcony przez amerykańską prasę, która jak np. „New York Herald Tribune", przeprowadzając trafną analogię pomiędzy Franco a Tito twierdzi, że stanowisko W. Brytanii jest „krótkowzroczne".

Sądząc po tonie reakcyjnej prasy angielskiej i ten „opór" rządu brytyjskiego podzieli los poprzedniego w sprawie Grecji i Turcji. „Królowej mórz" pozostanie panowanie i to wielce problematyczne, na Kanale La Manche oraz rola jednego z krajów atlantyckich, zapewne mniej ocenionego przez Waszyngton niż Hiszpania frankistowska.

R.

Pozostały jeszcze dwa tygodnie

Młodzież polska przygotowuje się do Zlotu berlińskiego

Już tylko niespełna dwa tygodnie dzielą nas od dnia, kiedy w Berlinie rozpocznie się wielkie święto młodzieży całego świata — III Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój.

Będzie to potężna manifestacja wielu tysięcy młodych chłopców i dziewcząt z całego świata — przedstawicieli młodzieży, która pragnie pokojowego życia i która zdecydowana jest bronić do zwycięstwa swych praw do pracy, nauki, osobistego szczęścia — swych praw do pokoju.

W berlińskim Zlocie uczestniczyć będzie wielka, licząca 2,5 tysiąca osób delegacja polskiej młodzieży.

Kim są delegaci polskiej młodzieży na Zlot berliński? — To najlepsi spośród nas — młodzi przodownicy pracy, uczniowie, artyści. Któż lepiej, jak Alfred Kawczyk — inicjator współzawodnictwa o cykliczność wydobycia węgla, osiągający ostatnio 750 proc. normy — opowie młodzieży całego świata o ofiarnym udziale polskiej młodzieży pod kierunkiem jej przodującej organizacji ZMP w realizacji Planu 6-letniego.

Któż lepiej, jak Piotr Czański — przodownik pracy Nowej Huty — opowiedzieć będzie mógł młodzieży całego świata o pracy naszej młodzieży dla pokoju, o ofiarnym wkładzie codziennej pracy w wielkie dzieło utrwalenia pokoju.

Któż lepiej, jak pracujący wśród młodzieży aktywiści ZMP, jak instruktorka Zarządu Łódzkiego ZMP — Stefania Dobruszek, opowiedzą młodzieży wszystkich krajów o nowym obliczu polskiej młodzieży uczestniczącej pod kierunkiem swej przodującej organizacji w budowie socjalizmu.

W skład delegacji wchodzą również najlepsze, wybrane w krajowych eliminacjach robotnicze, wiejskie i szkolne zespoły artystyczne i duża, licząca ok. 300 osób ekipa polskich sportowców.

Dziś wybrani delegaci znajdują się już na specjalnych obozach, gdzie pogłębiają swą wiedzę o Polsce i świecie, gdzie przygotowują się do jak najlepszego reprezentowania polskiej młodzieży wobec młodzieży całego świata.

Uczestnicy zespołów artystycznych odbywają w Warszawie stałe próby swych występów. Ich taniec, śpiew i muzyka pokazać mają młodym ludziom wszystkich krajów kulturalny dorobek polskiej młodzieży, świadczyć mają o warunkach życia, jakie stworzyła młodzieży Polska Ludowa.

Zgrupowani w Akademii Wychowania Fizycznego sportowcy przygotowują się intensywnie do udziału w Akademickich Mistrzostwach Świata. Ich udział w berlińskich mistrzostwach świadczyć będzie o zdrowiu i tężyźnie młodego pokolenia.

Pociąg pokoju, którym pojedzie na Zlot polska delegacja powiezie również tysiące podarunków dla młodzieży całego świata, wykonanych rękami młodych robotników, chłopów i studentów. Podarunki te — modele maszyn i przyrządów, rzeźby, obrazy, przedmioty sztuki ludowej — będą wyrazem głębokiej solidarności, jaka łączy budującą szczęśliwe życie młodzież polską z walczącą o pokój młodzieżą całego świata.

Najpiękniejszym jednak darem dla walczącej o pokój młodzieży świata, najdobitniejszym wyrazem udziału całej młodzieży w przygotowaniach do Zlotu będą meldunki, jakie będą mogli złożyć delegaci polscy uczestnikom Zlotu. Meldunki o wykonaniu zobowiązań podjętych przez młodych robotników fabryk i kopalń, chłopów, uczniów — dla uczczenia Zlotu Bojowników o Pokój.

Wszyscy ci, którzy podniesieniem swej pracy przyśpieszają realizację Planu 6-letniego mają świadomość, że trudem swym wzmacniają siłę gospodarczą i moc obronną naszej ojczyzny, a tym samym wzmacniają siłę obozu pokoju.

Jest to piękna forma aktywnego udziału młodzieży polskiej w Zlocie berlińskim.

S. G.

* * *

W Łodzi, dnia 26 lipca po masówkach, które odbędą się w zakładach pracy, do zarządów dzielnicowych ZMP wyruszą sztafety z meldunkami o zaszczytnym wykonaniu przez młodzież zobowiązań produkcyjnych.

Natomiast w piątek, tj. 27 lipca po masówkach w dzielnicach meldunki przekazane zostaną Zarządowi Łódzkiemu ZMP.

Dnia 28 lipca odbędzie się o godz. 18-ej wielki wiec młodzieży w sali widowiskowej MDK, na którym wygłosi referat przewodniczący ZŁ ZMP, ob. Chabelski. Na wiec ten przybędzie sztafeta młodzieży łódzkiej. Trasa jej wiedzie z Zarządu Łódzkiego ZMP ulicą Piotrkowską i Moniuszki do MDK. Na wiecu obecni będą również członkowie motorowej sztafety młodzieży województwa łódzkiego i Warszawy.

Zaś 29 lipca o godzinie 9 rano wszystkie trzy sztafety — łódzka, woj. łódzkiego i warszawska udadzą się do Poznania, skąd wszystkie sztafety wyruszą do granicy polsko-niemieckiej, gdzie nastąpi przekazanie meldunków członkom FDJ, którzy poniosą je do Berlina.

Pierwszy ogólnopolski konkurs śpiewaczy

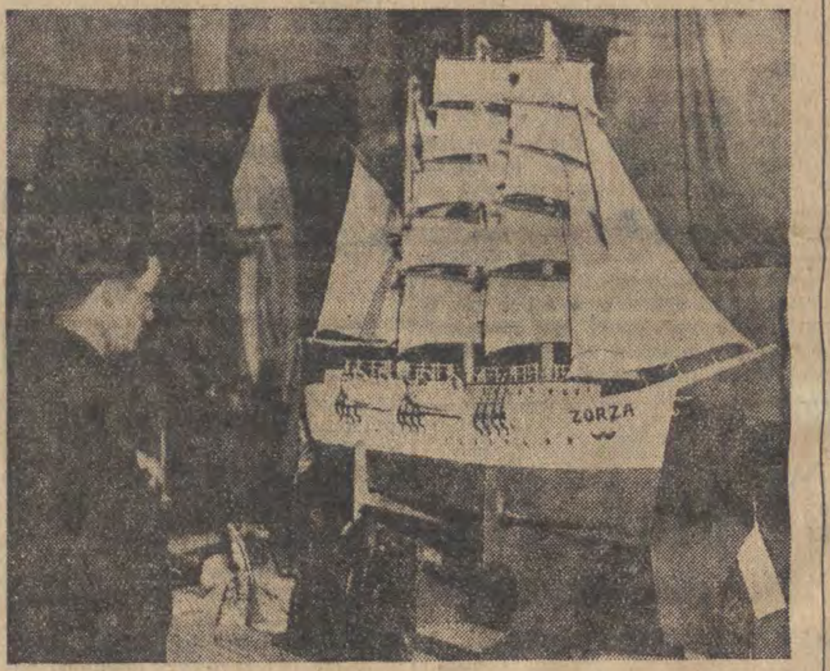
W celu upowszechnienia pieśniarstwa w Polsce i postawienia go na należytym poziomie wykonawczym, Ministerstwo Kultury i Sztuki organizuje Pierwszy Ogólnopolski Konkurs Śpiewaczy (dla pieśniarzy), który odbędzie się w Warszawie w drugiej połowie listopada 1951 roku.

Będzie to konkurs otwarty, do którego mogą przystąpić zarówno artyści zawodowi, jak i amatorzy.

Kandydatów kwalifikować się będzie wg kategorii: I — amatorzy, II — uczący się w szkołach muzycznych i III — zawodowcy.

Laureaci konkursu oraz wyróżnieni otrzymają nagrody pieniężne i dyplomy honorowe.

Bliższych informacji o konkursie udziela Ministerstwo Kultury i Sztuki (Departament Twórczości Artystycznej, Wydział Muzyki).



W gmachu szkoły TPD w Warszawie otwarta została wystawa podarków przygotowanych przez młodzież polską dla uczestników III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie. Na wystawie zgromadzono ponad 3.500 upominków. Na zdjęciu: Fragment wystawy.
CAF — fot. Kondracki

Nasze radio

J. SIERADZAN: Jest Pani członkiem ZMP. Uważamy, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby sprawę studiów załatwiła Pani za pośrednictwem swojej organizacji. Niezależnie od tego może Pani skierować podanie do Ministerstwa Nauki i Szkół Wyższych.

* * *

Z. WIEWIÓRA — WIEŚ PACHOLĘTA, WOJ. SZCZECIN: O mieszkanie w Łodzi jest bardzo trudno, z tego więc względu nie radzimy Panu przyjechać do Łodzi w celu poszukiwania tu pracy. Jeżeli sprawa Planu 6-letniego leży Panu istotnie na sercu — może Pan dać swój wkład pracy tam na miejscu, gdyż i województwu szczecińskiemu potrzebni są dzielni przodownicy pracy. Pozdrawiamy Pana.

* * *

Z. ŁACZKOWSKI — ROKICIŃSKA 26: Nie podaje Pan, czy koszt reperacji studni ustalony był przed zmianą systemu pieniężnego. Długi prywatne, jak wiadomo przeliczone zostały w stosunku 3 zł za 100 zł. Jeżeli w trakcie robót okazała się konieczność dokonania dodatkowych prac, a nie zostało to objęte umową — jasne, że te prace dodatkowe należy zapłacić. Nie zajmujemy jednak stanowiska w tej sprawie, gdyż na podstawie jednostronnego oświadczenia trudno jest rozstrzygnąć spór. Radzimy zwrócić się do komitetu blokowego, oraz do Wydziału Gospodarki Mieszkaniowej (Oddział Remontów).

* * *

„NIEPOCIESZONA POZNANIANKA": — Nowe stawki finansowe dla pracowników zatrudnionych w Wydziale Finansowym reguluje specjalne rozporządzenie (Dziennik Ustaw Nr. 15 rok 1951). Nie jest wykluczone, że pobory, o których wspomina Pani w liście, podyktowane zostały koniecznymi oszczędnościami w administracji. Wobec tego, że nie podaje Pani instytucji, w której jest zatrudniona, nie wiemy, czy roszczenia Pani są uzasadnione. Po otrzymaniu bliższych wiadomości będziemy mogli się zorientować czy i jakie należy zająć stanowisko.

Hallo Polskie Radio

PIĄTEK, 27 LIPCA

13.30 Muzyka dla wszystkich. 14.30 „Matka" — fragm. powieści S. I. Maciejewskiego. 14.50 Muzyka rozrywkowa. 15.30 Audycja dla dzieci — „Daszeńska" opow. K. Capka, c. II. 15.50 Montaż. 16.10 Muzyka. 16.20 Program lokalny. 17.05 Reportaż. 17.15 Koncert Krakowskiej Orkiestry i Chóru. 18.00 Felieton. 18.15 Program lokalny. 20.30 Koncert masowy. 21.15 Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry mandolin. ŁRPR. 21.45 Wspomnienia robotnicze. 22.00 Muzyka i aktualności. 22.30 Reportaż z III Międzynarodowego Turnieju Szachowego w Sopocie. 22.35 Kameralna muzyka polska. 23.10 Muzyka transm. z Budapesztu. 23.50 Pieśni masowe.

Codzienna nowelka „Expressu"

F. Mantel

Dobry przykład

W mojej kamienicy mieszkają najrozmaitsi lokatorzy.

Sąsiadami moimi są urzędnik administracyjny, aktor, dwóch robotników, kolejarz, restaurator, który sprzedaje w lecie lody, a zimą grog, cukiernik i inni.

Tak, mieszkają u nas l[illegible]dzie, z różnych zawodów. I wszyscy prac[illegible]jemy, jak możemy. A dla wszystkich jest praca. Nie tak, jak w zachodniej części Niemiec adenauerowskich, gdzie nie jest tak łatwo ani o robotę, ani o kawałek chleba.

Żyjemy zgodnie, po sąsiedzku. Naturalnie, kiedy zaczęto organizować komitety pokojowe, również i my poszliśmy za przykładem innych, przy czym każdy z nas przysłużył się czym mógł dobrej sprawie.

Tak więc urzędnik administracyjny wystarał się o niebieską chorągiew z gołąbkiem pokoju. Aktor zaaranżował w naszej dzielnicy odczyt o pokoju. Kolejarz zrobił gazetkę ścienną, a restaurator odbił na maszynie odezwę wzywającą do podpisania Apelu Pokoju. Wszyscy nasi lokatorzy powysyłali listownie takie odezwy do swoich krewnych i przyjaciół, mieszkających w Niemczech zachodnich.

Tylko cukiernik nie zrobił nic praktycznego, co wziąłem mu bardzo za złe.

Jemu i jemu podobnym chciałem dać dobry przykład, kiedy ogłoszono u nas referendum w sprawie remilitaryzacji i podpisania umowy pokojowej z Niemcami.

Referendum zapowiadało się bardzo manifestacyjnie. Wiedzieliśmy, że wszyscy uczciwi Niemcy głosować będą „tak", ażeby pokazać światu, jakie jest prawdziwe oblicze dzisiejszych Niemiec.

Tak, tak! Chwila była bardzo ważna. Postanowiłem więc dać dobry przykład takim bardziej opieszałym, jak mój sąsiad cukiernik.

A poza tym wypadało, ażebym i ja wreszcie wykazał swoją aktywność...

Nie sądźcie, że od razu chcę kreować się na bohatera. Przyznaję się uczciwie, że z pomocą przyszedł mi przypadek, dzięki któremu wpadłem na doskonały pomysł.

Plebiscyt, jak wiemy, miał zacząć się w niedzielę rano.

W sobotę wieczorem zostałem zaproszony na urodziny do Hansa i Urszuli.

Hans jest moim starym przyjacielem z czasów wojny. Razem biedowaliśmy wtedy i razem narzekaliśmy po cichu na bezprawie panów w czarnych mundurach i na „genialne" posunięcia pewnego Fuehrera, uczesanego w ząbe[illegible]

Bawiliśmy się na urodzinach wesoło. Humory dopisywały i dopisała kuchnia gosposi.

— Jak to dobrze — powiedział ktoś z nas — że mieszkamy w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Tam, na zachodzie, gosposia miałaby kłopot, żeby ugościć liczniejsze grono znajomych. Najwyżej mogłaby ich poczęstować herbatką z rumianku.

— Albo szklanką amerykańskiej coca cola... jako zaś przystawkę podałaby kawałek gumy do żucia... A ja od tych specjałów wolę kawałek wieprzowinki — rzekł inny.

Nic dziwnego, że przy takim nastroju przyjęcie przeciągało się. Zasadniczo mieliśmy się rozejść o północy, ale, ponieważ nazajutrz była niedziela, a więc dzień wolny od pracy, nikomu z nas nie śpieszyło się do domu.

Świtało już, kiedy wpadł mi do głowy doskonały pomysł.

— Przyjaciele — rzekłem. — Jak to dobrze, że jeszcze nie śpię. Musicie wiedzieć, że w niedzielę mam zwyczaj wysypiania się jak suseł. Dzisiaj wyjątkowo nie śpię. I wiecie co przyszło mi do głowy? Że mógłbym się urządzić w ten sposób, ażebym w ogóle nie poszedł spać, ale wprost stąd udał się do lokalu plebiscytowego i oddał tam, jako pierwszy, swój głos za pokojem, a przeciwko remilitaryzacji!

Byłem dumny z mojego postanowienia i cieszyłem się w duchu, że nareszcie będę mógł wykazać przed światem swoją aktywność.

Zdrzemnąłem się trochę na fotelu, ale w pewnej chwili zbudzili mnie Hans i Urszula i przypomnieli mi o moim postanowieniu.

Wypiłem jeszcze filiżankę kawy, a potem zdecydowany i dziarski, ruszyłem w drogę.

Kolejka podziemna zawiozła mnie na miejsce.

Z podniesioną głową i z buńczuczną miną — a była wtedy godzina ósma dwadzieścia — wszedłem do lokalu i oddałem swój głos.

Kiedy wychodziłem rzekłem nie bez pewnej dumy (słusznej zresztą, według mojego zdania), do przewodniczącego.

— Przyszedłem tutaj pierwszy, bo chciałem dać lokatorom mojej kamienicy dobry przykład. I cieszę się, że jako pierwszy z nich mogłem powiedzieć „tak".

Przewodniczący spojrzał na mnie spoza stołu.

— A gdzie pan mieszka?

— Taka a taka ulica, numer taki a taki...

Przewodniczący potrząsnął głową.

Z tej kamienicy już wszyscy przyszli tutaj punktualnie pięć minut po ósmej. To nie pan im, ale oni panu dali dobry przykład...

To było moje największe rozczarowanie, jakie przeżyłem w ciągu ostatnich lat.

Z niem. tłum. B.

Przygody Wicka i Wacka



SPRZEDAWCA: — Oto chlebuś !
KUPUJĄCY: — Dziękuję panu!...
WACEK: — Czy są strucle?
SPRZEDAWCA: Owszem, są...

WACEK: — To proszę o tę struclę, bo kolega czeka przed sklepem...
SPRZEDAWCA: —Już! Za momencik! Tylko jeszcze zmiotę śmiecie!

WACEK: — Co? Takimi rękami od pieniędzy i śmieci pieczywo pan daje?
SPRZEDAWCA: — A co pan myślał, że będę się za każdym razem kąpał?

WACEK: — Nie kupiłem strucli, bo sprzedawca miał brudne ręce! Jak mu wytłumaczyć, że to niehigienicznie?..,
WICEK: — Jakoś to zrobimy!

Pod ostrym kątem

Każdy pisze, jak morze...

Każdy pisze, jak może. Jeden lepiej, drugi gorzej. Jeden jest bardziej zaprzyjaźniony z ortografią, drugi — jest jej wrogiem.

Jeżeli ktoś w liście do narzeczonej napisze: „Kohana Zosiu!", adresatka uśmiechnie się tylko i pomyśli: „Ależ ten Jasio roztargniony. Jak każdy zakochany"...

Jeżeli ktoś w restauracyjnej książce zażaleń napisze: „Kotlety wiepżowe były tak małe, że ledwie można było dojżeć", ktoś inny czytając pomyśli: „Rzeczywiście kotlety musiały być bardzo małe, skoro gość z głodu aż litery musiał zjeść".

Jeżeli natomiast w samym centrum miasta widzimy transparent ku czci bohaterów przez „ch" — to już niedobrze.

Niedobrze, jeżeli w strzelnicy na festynie wisi ogłoszenie: „4 stały — 1 zł". Wprawdzie domyśleć się można, że chodziło o strzały, ale przecież — zagadki na festynie nie były przewidziane.

Źle jest, jeżeli ktoś pragnąc upamiętnić rocznicę pisze: „19044 — 19051". Na takie rocznice mamy jeszcze ładnych parę tysięcy lat czasu.

Krótko mówiąc — trzeba się jednak zaopatrzyć w podręcznik pisowni polskiej. I więcej uwagi zwracać na to, co zostaje wywieszone na widok publiczny. (na)

W niedzielę pomoc dentystyczna w fabrykach

W najbliższą niedzielę, w zakładach im. Stalina, im. Barlickiego i im. Armii Ludowej pracować będą ekipy lekarzy dentystów z oddziału stomatologicznego kliniki chirurgicznej Akademii Medycznej.

W ambulatoriach fabrycznych od godz. 8-ej do 14-ej będą oni przyjmować pracowników i udzielą im pomocy dentystycznej.

W ten sposób lekarze dentyści wykonają swoje zobowiązania powzięte dla uczczenia Manifestu PWKN, a robotnicy będą mogli skorzystać z pomocy dentystycznej. (l)

Zanim dostaniemy wodę z Pilicy

dbajmy o studnie

Już co czwarty łodzianin pije wodę z wodociągów miejskich

Najbardziej palącą kwestią dla Łodzi jest — woda. Ostatecznym jej rozwiązaniem będzie doprowadzenie wody z Pilicy do Łodzi. Na razie jednak musimy radzić sobie w jakiś inny sposób.

Staramy się przede wszystkim o to, by miejska sieć wodociągowa mogła dostarczyć wody jak największej ilości mieszkańców. Są to prace wymagające wielkich nakładów kosztów, dużych ilości sprzętu, wreszcie — sporej ilości wyspecjalizowanych w tym kierunku robotników. A jednak osiągnięcia nasze na tym odcinku są dość poważne. **Wystarczy powiedzieć, że w okresie od 1945 r. do obecnej chwili do sieci wodociągowej w Łodzi przyłączono 8 razy więcej domów niż w ciągu 20 lat przedwojennych.**

Tylko w tym roku, a więc w okresie ostatnich 6 miesięcy 162 domy zostały przyłączone do sieci wodociągowej. Mieszkańcy domów przy ul. Mickiewicza 17, Daszyńskiego 15 i wielu jeszcze innych nie muszą już odbywać wędrówek z wiadrami w ręku po „płynne złoto".

Ale nie wystarczy przyłączyć domy do sieci wodociągowej. Przysłowie powiada, że z pustego i Salomon nie naleje. A zasoby wody, jakimi rozporządzają wodociągi miejskie nie są duże. W celu ich powiększenia, wywiercono ostatnio 3 nowe studnie głębinowe. Pozwoliło to zwiększyć konsumcję wody wodociągowej o 28 proc. w porównaniu z 1949 r.

Obecnie z sieci wodociągowej korzysta ponad 150 tysięcy łodzian, podczas gdy w 1939 r. korzystało zaledwie 25 tysięcy i to wyłącznie mieszkańców śródmieścia.

Czekając na wodę z Pilicy nie możemy jednak rezygnować ze studni. Studnie łódzkie są w opłakanym stanie. Znaczna ich część wymaga solidnego remontu. Zarząd Nieruchomości w tym roku przeprowadził przebudowę 72 studni. Kilkanaście studzien zostało wyremontowanych własnym kosztem osób z nich korzystających. Jednak — to wszystko nie wystarcza.

Jeden z naszych Czytelników — Zdzisław L. — donosząc o bolączkach lokatorów domu przy ul. Kilińskiego 16 pisze m. in.:

„Studnia jest. Motor do studni i pas jest również. Tylko nie ma kto się zająć uruchomieniem studni. A my wody w dalszym ciągu nie mamy".

Podobna sytuacja jest zapewne na wielu jeszcze posesjach. Studnie możnaby uruchomić czy wyremontować, gdyby się znalazł ktoś obdarzony większą inicjatywą.

Ale jest jeszcze jedna sprawa. Remonty studzien nie zawsze są przeprowadzane solidnie. Zdarza się, że w parę dni po remoncie przeprowadzanym przez jakąś prywatną „firmę" studnia przestaje pracować. Również roboty wykonywane na zlecenie Zarządu Nieruchomości niekiedy nie są dokładnie wykonywane, czasami przerywane bez powodu i t. p.

Na te sprawy więcej uwagi powinny zwrócić komitety domowe. Dopilnowanie prac powinno być ich społecznym obowiązkiem, leżącym zresztą w ich interesie.

Nie lekceważmy studzien. Nadejdzie dzień, gdy w każdym mieszkaniu łódzkim będzie bieżąca woda. Ale na razie dbajmy o nasze studnie, by jeszcze przez parę lat mogły one dostarczać nam wodę. (na)

Koncert muzyki operowej na budowę Teatru Narodowego

Dnia 1 sierpnia o godzinie 16-ej odbędzie się w Teatrze Nowym przy ul. Więckowskiego 15 koncert muzyki operowej, z którego dochód przeznaczony jest na budowę Teatru Narodowego w Łodzi.

Jako soliści udział w koncercie wezmą artyści Opery Śląskiej, goszczący obecnie w Łodzi oraz chór i orkiestra Opery.

Przedsprzedaż biletów normalnych i ulgowych na koncert odbywa się w Miejskim Ośrodku Informacji przy ul. Piotrkowskiej 104 zaś w dniu koncertu w kasie teatru od godziny 10-ej rano. (u)

Nasi czytelnicy piszą

ANI POGOTOWIA, ANI LEKARZA...

Prosimy o interwencję w następującej sprawie:

Dnia 22 bm. o godzinie 17 min. 30, wezwano Pogotowie do naszego pracownika — ob. Franciszka Piętki, zamieszkałego przy ul. Marysińskiej 110. Odmówiono wysłania karetki, motywując to tym, że nie był to nieszczęśliwy wypadek.

Stan chorego był ciężki, temperatura dochodziła do 40 stopni. Nazajutrz o godzinie 8-ej rano żona chorego zwróciła się do ośrodka ZLP przy ul. Łagiewnickiej z prośbą o natychmiastowe wysłanie lekarza, gdyż stan chorego z godziny na godzinę się pogarszał.

Jak stwierdziła rada zakładowa naszego przedsiębiorstwa — do godziny 19-ej lekarz nie przybył. Z chorym było coraz gorzej. Wezwano lekarza prywatnego, który stwierdził ostre zapalenie płuc i polecił skierować chorego natychmiast do szpitala.

Mamy nadzieję, że interwencja „Expressu Il." przyczyni się do zapobieżenia podobnym wypadkom oraz do usprawnienia lecznictwa pracowniczego.

Rada Zakładowa CBT Technicznej Obsługi Rolnictwa
(—) F. Maciejewicz, (—) T. Szulc

Interweniujemy i prosimy kierownictwo ZLP o wyjaśnienie, z jakich to powodów nie pośpieszono choremu pracownikowi z pomocą lekarską i dlaczego narażono go na koszt sprowadzenia prywatnego lekarza?

Nie wątpimy, że w stosunku do winnych wyciągnięte będą odpowiednie konsekwencje, a koszty zostaną naszemu Czytelnikowi zwrócone.

Zapakują cię od „a" do „z"

Naprawa mebli w domu

Pożyteczna placówka rozszerza swą działalność

Pisaliśmy już o powstaniu w Łodzi spółdzielni pracy, której zadaniem jest renowacja opakowań użytkowych. Spółdzielnia ta mieści się przy ul. Traugutta 25-27.

Spółdzielnia rozpocznie także skup opakowań aptekarskich, kosmetycznych i drogeryjnych, jak też nieużytecznych części maszyn.

Spółdzielnia liczy, że znajdzie tu pomoc ze strony komitetów domowych, które powinny przeprowadzać systematycznie na swoim terenie zbiórkę tych przedmiotów, wielokrotnie bezmyślnie marnowanych.

Przy spółdzielni działa już także lotna brygada pakowaczy, która wykonuje prace związane z opakowaniem mebli przeznaczonych do transportu, instrumentów muzycznych i sprzętu domowego.

W najbliższym czasie przewiduje się zorganizowanie brygad, których członkowie przeprowadzać będą reperację mebli w domach.

Jeszcze pod koniec obecnego kwartału spółdzielnia rozszerzy swoją działalność na obszar województwa łódzkiego przez uruchomienie w każdym mieście powiatowym zbiornic opakowań i punktów ich naprawy. (r)

Kawały z Expressu

Lekcja historii. Nauczyciel zwraca się do jednego z uczniów.

— Powiedz mi co się stało w roku 1410?

— W roku 1410 była bitwa pod Grunwaldem...

— Dobrze, a w 1437?

— W 1437 było 27-lecie tej bitwy...

Co nam jutro zademonstruje zespół im. Aleksandrowa

Doskonały 270-osobowy zespół Armii Radzieckiej im. Aleksandrowa, przyjeżdża dziś rano do Łodzi. Jutro zaś, w piątek o godz. 20 będziemy mogli podziwiać występy gości na stadionie „Włókniarza" przy Al. Unii.

Zespół Aleksandrowa zaprezentuje nam bogaty i ciekawy program pieśni i tańca. Usłyszymy wiele utworów ludowych rosyjskich, ukraińskich i polskich, stare pieśni żołnierskie i marynarskie, taniec kawaleryjski i inne. Program składa się z ponad 20 pozycji.

Z polskich pieśni ludowych usłyszymy: „Kasię", „Wisłę" i „Hej, od Krakowa jadą". Zobaczymy też w wykonaniu zespołu Aleksandrowa autentycznego polskiego krakowiaka.

Bilety w cenie 4, 10 i 12 zł zostały rozprowadzone do zakładów pracy przez związki branżowe i ZMP. Poza tym można je także nabywać we wszystkich placówkach „Orbisu".

Żeby ułatwić publiczności dostanie się na występ MPK uruchomi w piątek wieczorem dodatkowe wozy tramwajowe na linii łączącej dworzec Kaliski ze śródmieściem. (l)

Tanie, praktyczne i ładne

Nowe modele garderoby

na sezon wiosenno-letni 1952 r.

Centralne Laboratorium Przemysłu Odzieżowego w Łodzi oraz Instytut Wzornictwa Przemysłowego systematycznie opracowują nowe modele odzieży męskiej, damskiej i dziecięcej.

Co kwartał odbywają się pokazy tych modeli. Przedstawiciele instytucji, zajmujących się dystrybucją, dokonują na pokazach wyboru fasonów, odpowiadających potrzebom masowych odbiorców.

Na ostatnim pokazie w Łodzi zademonstrowano 70 modeli odzieży męskiej, damskiej i dziecięcej na sezon wiosenno - letni 1952 r. Do produkcji zatwierdzono 65 nowych wzorów praktycznej, taniej i ładnej odzieży.

M. in. produkowane będą letnie garnitury męskie w kilku gatunkach, blezery, krótkie letnie spodenki męskie i chłopięce, nowe fasony letnich sukien damskich — jedwabnych i kretonowych oraz komplety damskie z welwetu, złożone ze spódnicy i kamizelki do bluzki.

Mamy tylko jedno życzenie: niechaj te wszystkie rzeczy znajdą się w sprzedaży we właściwym czasie.

Ryby i śledzie są dziś w sprzedaży w sklepach łódzkich

Wydział Handlu przy Prezydium RN zawiadamia, że do Łodzi nadszedł transport ryb i śledzi, które znajdą się już dzisiaj w sprzedaży w sklepach spożywczych i rybnych.

W związku z tym sklepy mięsne będą sprzedawały dziś tylko słoninę i tłuszcze mięsne.

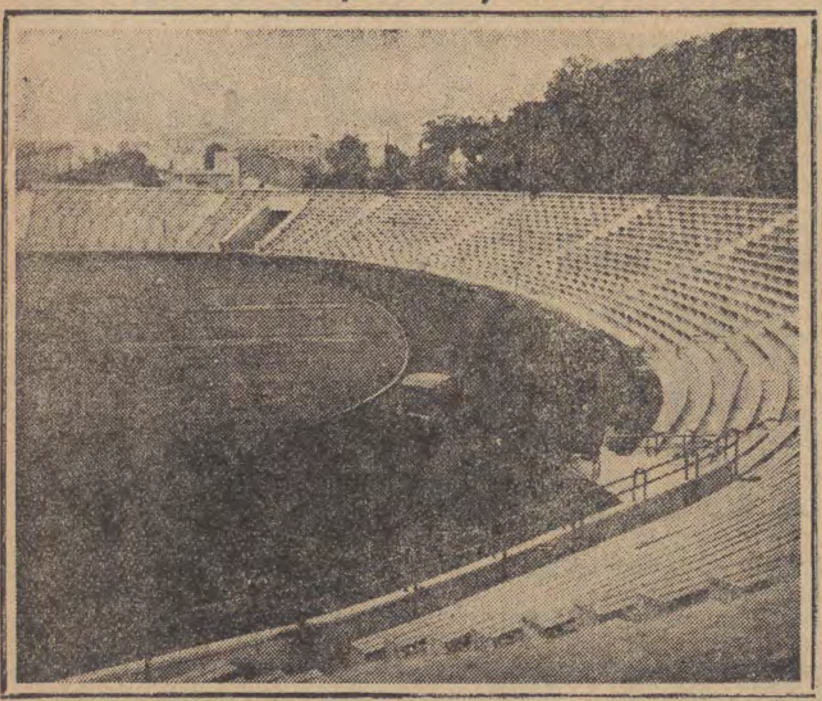
Pracownice „Ruchu" zawiozły zabawki dzieciom Kochanówka

Wczoraj członkinie rady kobiecej z Państwowego Przedsiębiostwa Kolportażu „Ruch" w Łodzi odwiedziły szpital w Kochanówku, zawożąc dzieciom podarki, zakupione za pieniądze zebrane ze składek pracownic „Ruchu".

Mali pacjenci z radością powitali gości, jeszcze większą radość wśród nich wzbudziły przywiezione lalki, samochodziki, słodycze i owoce.

Rada kobieca z PPK „Ruch" zobowiązała się sprawować stałą opiekę nad dziećmi ze szpitala w Kochanówku, dostarczać im zabawek i słodyczy. Istnieje także projekt odwiedzenia dzieci z baletem „Ruchu". (u)

Rośnie wspaniały stadion...



CAF fot. Wierucki

W dniu Święta Odrodzenia odbyło się w Lublinie uroczyste otwarcie reprezentacyjnego stadionu sportowego ZS Ogniwo.

Nowy etap budowy stadionu już się rozpoczął. Obejmuje on wybudowanie 2 boisk piłkarskich — trenigowych, 24 kortów treningowych i centralnego kortu z trybunami na 3 tys. osób.

Ponadto urządzi się pływalnię i basen kąpielowy oraz boiska do siatkówki i koszykówki. Całkowite zakończenie budowy tego olbrzymiego obiektu sportowego przewiduje się w roku 1953.

TEATRY

Nowy — Opera Śląska „MADAME BUTTERFLY" — godz. 19.

Powszechny — „GRZESZNICY BEZ WINY" — godz. 19.15.

Mały — „WODEWIL WARSZAWSKI" (Śluby murarskie), — godz. 19. 30. — Ostatnie dni.

Muzyczny — „CZARDASZKA" — godz. 19.15.

Letni — „MĄŻ I ŻONA" — godz. 20.

Pozostałe teatry nieczynne.

KINA

ADRIA — nieczynne.
BAJKA — Stalowe serca — 18, 20.
BAŁTYK — Złote Jezioro — 16, 18, 20.
GDYNIA — Program rozmaitości — 16, 17, 18, 19, 20, 21.
MŁODA GWARDIA — Nikt nic nie wie — 16, 18, 20.
MUZA — Rywale — 18, 20.
POLONIA — Śpiew jest pięknem życia — 16.30, 18.30, 20.30.
PRZEDWIOŚNIE — Milcząca barykada — 18, 20.
REKORD — Tchórz — 18, 20.
ROBOTNIK — Bogata narzeczona — 16, 18, 20.
ROMA — Zasadzka — 18, 20.
STYLOWY — Zabawna historia — 18, 20.
SOJUSZ — (Nowe Złotno) — Kłopoty referenta Trziszki — 19.
ŚWIT — Nowa Czechosłowacja — 18. 20.
TATRY — Cztery serca — 16, 18, 20.
WISŁA — Śpiew jest pięknem życia — 16, 18, 20.
WŁÓKNIARZ — Pustelnia Parmeńska I seria — 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ — Nieczynne z powodu remontu.
ZACHĘTA — Wesołe kumoszki z Windsoru — 18, 20.

Chcesz złożyć próby na SPO — przyjdź na basen!

Nie wszystkim może wiadomo, że w „Tygodniu otwartych boisk", tj. do dnia 29 bm. włącznie, wstęp na basen przy ul. Kilińskiego 188 jest bezpłatny dla każdego, kto pragnie odbyć próby na SPO.

Jedynym warunkiem jest tylko to, aby chętni do zdawania norm zgłosili się do instruktora na boisku w celu odbycia conajmniej dwu prób lekkoatletycznych lub pokonania toru przeszkód.



Piękny bilans Bawełny

Zakończono już rozgrywki łódzkiej klasy powiatowej w piłce nożnej. Mistrzostwo zdobyli piłkarze Bawełny, którzy na 18 stoczonych spotkań uzyskali wspaniały stosunek punktów 35:1 i równie piękny stosunek bramek 113:25.

Łódzka Bawełna zakwalifikowała się tym samym do rozgrywek finałowych o wejście do klasy wojewódzkiej.

Mimo wszystko - decyduje technika!



Kanon, o którym nasi trenerzy często w swej pracy zapominają

Węgierski przykład raz jeszcze wskazuje słuszną linię szkolenia

Wysoko notowani są na stadionach Europy piłkarze węgierscy. Wszędzie, gdzie się tylko zjawią, budzą niekłamany zachwyt do perfekcji doprowadzonym opanowaniem techniki przede wszystkim. Sprawia to, że Węgrzy stanowią mile w każdym państwie widzianych partnerów.

Od kilku dni również nasz kraj gości kombinowany zespół trzech pierwszoligowych drużyn węgierskich. Dając mu za kontrpartnera młodzieżową reprezentację Polski, przykładano do tych spotkań wielką wagę.

Młodzież ta bowiem — to bez przesady mówiąc przyszłość polskiego piłkarstwa. Stając do walki z dobrym przeciwnikiem, winna z niej wynieść dla siebie wiele korzyści. Bo naprawdę, jeśli chodzi o technikę, sporo można się od goszczących w Polsce Węgrów nauczyć.

Dowód tego stanowiło chociażby wtorkowe spotkanie w Łodzi. Doskonała technika oraz szereg precyzyjnych pociągnięć, które goście zademonstrowali szczególnie w pierwszej części gry, wykazały jak na dłoni braki naszego narybku w wyszkoleniu technicznym.

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że techniczne szkolenie piłkarzy stoi na Węgrzech na dużo wyższym poziomie, niż u nas. Próbkę tego szkolenia również mieliśmy okazję podziwiać w Łodzi. Węgrzy bowiem odbyli przed meczem lekki trening, trwający niecałą godzinę. Tych kilkadziesiąt minut mogło dla naszych trenerów i instruktorów piłkarskich stanowić berdzo cenny materiał obserwacyjny. Niestety, na stadionie Włókniarza nie widziało się nikogo, komu powierza się szkolenie łódzkich piłkarzy. Szkoda, bo mogliby się w tak krótkim czasie wiele nauczyć.

Trener węgierskich górników, znany ongiś internacjonał — Szosz, najwięcej wysiłku wkłada właśnie w sprawę technicznego wyszkolenia swych chłopców. Ułożył on sobie program, obejmujący 18 rodzajów ćwiczeń, które przerabia z każdym zawodnikiem indywidualnie i w grupach. Ćwiczenia takie trwają na normalnym treningu 4 godziny. Kilka z nich zademonstrował właśnie na stadionie Włókniarza.

Wspomnijmy tylko specjalne ćwiczenia przeznaczone dla bramkarzy, wyrabiające w nich błyskawiczną niemal orientację, szybkość decyzji, *zwinność i pewność chwytu piłki* — ćwiczenia przerabiane po kilkanaście razy, a *dalej ćwiczenia na wpojenie piłkarzom dokładności padań* tak przyziemnych, jak i półgórnych przy jednoczesnym stosowaniu zmian pozycji i to w ten sposób prowadzonych, że zawodnicy są ustawicznie w ruchu. Główkowanie, krótkie sprinty, stosowanie zwodów ciałem w lewo, w prawo i tym podobne inne ćwiczenia, bez przerobienia których dzisiaj jest nie do pomyślenia wypuszczenie piłkarza na boisko — to dalszy repertuar węgierskiego treningu. Gdy wszystko to weźmiemy pod rozwagę, jasnym się staje, dlaczego Węgrzy tak wysoko są zaawansowani w technice i dlaczego kunszt stałego kontrolowania piłki w ich wykonaniu wydaje się być dziecinnie łatwą zabawką.

Toteż dla nas nie ulega wątpliwości, że po tej właśnie linii powinna i u nas pójść praca trenerów, którym powierzono wyszkolenie naszej młodej reprezentacji. Tych właśnie wzorów powinni się oni trzymać, stosować i przerabiać je, bowiem nie raz już zdały one doskonale egzamin.

Bo mimo wszystko nie da się zaprzeczyć, że technika jest podstawowym i niezbędnym elementem sztuki piłkarskiej i że u nas są pod tym względem poważne braki w szkoleniu. Serce się wprost kraje z rozpaczy, gdy obserwujemy stopień wyszkolenia technicznego młodzieży, z którą wiążemy nadzieje na podniesienie poziomu piłkarstwa polskiego.

(kł)



Turniej bokserski Wojska Polskiego

W drugi dniu turnieju bokserskiego, rozgrywanego w ramach letniej Spartakiady Wojska Polskiego na kortach CWKS-u odbyło się 17 walk, które przyniosły następujące wyniki:

W. musza — Kukier (Warszawa) pokonał Beczera (Marynarka Wojenna), a Liedke (Kraków) uległ Justce (Bydgoszcz);

w. kogucia — Guzy (Kraków) zremisował z Manelskim (Lotnictwo);

w. piórkowa — Brygider (Kraków) zwyciężył Czarneckiego (Lotnictwo), a Dylak (Wrocław) Konieczkę (Marynarka Wojenna);

w. lekka — Kowalewski (Warszawa) wygrał z Promilskim (Wrocław), a Leja (Kraków) z Kwietniem (Lotnictwo);

w. lekko - półśrednia — Żurawski (Wrocław) uległ Kawczyńskiemu (Bygdoszcz), a Sobko (Warszawa) zwyciężył przez t. k. o. w pierwszym starciu Bielawskiego (Lotnictwo);

w. półśrednia — Musiał St. (Marynarka Wojenna) przegrał ze Szkudlarkiem (Bygdoszcz);

w. lekko - średnia — Paliński (Bydgoszcz) pokonał Kaźmierczaka (Wrocław), a Masiarek (Kraków) Kucharskiego (Marynarka Wojenna);

w. średnia — Bala (Kraków) przegrał z Cebulakiem (Bydgoszcz), a Gampe (Lotnictwo) z Kwaśniewskim (Marynarka Wojenna);

w. półciężka — Wieczorek (Wrocław) pokonał Niewczasa (Bydgoszcz), a Michałek (Lotnictwo) został zdyskwalifikowany w walce z Krajem (Kraków);

w. ciężka — Grzelak (Wrocław) wypunktował Grabowskiego (Marynarka Wojenna).

Mistrzostwa kolarskie Moskwy

Na nowootwartym wspaniałym torze kolarskim na stadionie Młodych Pionierów rozpoczęły się mistrzostwa kolarskie Moskwy z udziałem ponad 100 czołowych zawodników i zawodniczek. W pierwszym dniu mistrzostw rozegrano *biegi eliminacyjne za motorami* na dystansie 25 km. Najlepszy czas uzyskał *młody* zawodnik CDSA Baszkin — 26:31,3 min.

ANDRZEJ ŻAŃSKI

SYGNAŁ W CIEMNOŚCIACH

381)

Odtąd Półrota odwiedzał ją często, a jego wizyty działały na Annę pokrzepiająco. Był to teraz jedyny, prócz Dębiszowej, człowiek, z którym utrzymywała kontakt.

Młody szofer okazuje jej dużo serdeczności. Opieka, jaką ją otacza, jest wręcz rozczulająca. Nie ma takiej rzeczy, o którą Półrota nie postarałby się, skoro potrzebuje jej Anna.

Zabrakło węgla — Półrota przywiózł parę worków i sam wniósł je na górę. Nie było drzewa na podpałkę — Półrota przywiózł pół samochodu sosnowego drewna. Coś psuło się z aprowizacją — chłopak kupił gdzieś na wsi spory zapas tłuszczów, jajek i mięsa.

Anna mogła więc żyć spokojnie, zamknięta w swoim świecie marzeń o maleństwie, które niedługo miało przyjść na ten świat. I często zapominała o rzeczywistości, która dla milionów ludzi była dramatyczna i okrutna.

Wiosna roku 1940, która miała stać się wiosną cudu, zmieniła się w wiosnę klęski i kataklizmów.

Znów zatriumfował straszny dyktator Trzeciej Rzeszy Adolf Hitler. Padła Norwegia, a potem, w przeciągu oszałamiająco krótkiego czasu, Belgia, Holandia i Francja...

O tych sprawach rozmawiało dzisiaj w piękne, letnie popołudnie sześciu mężczyzn, zebranych w mieszkaniu garbarza Terczyka.

— Terror okupantów wzmaga się! — rzekł posępnie gospodarz. — Szkoda, że między nami nie ma już Rajmunda Behrensa, którego kontakty z gestapo tak bardzo by nam się teraz przydały.

— Przepraszam, że wam przerywam — podniósł rękę Półrota. — Znam tę osobę, dzięki której miał Rajmund kontakt z gestapo. Mam na myśli maszynistkę Ernę. Mógłbym teraz znajomość tę odświeżyć. A jeśli mi się uda przekonać ją, będziemy mieli w gestapo swoją wtyczkę: jak za czasów Rajmunda.

Uznali, że pomysł Półroty jest doskonały.

— Tylko uważaj, chłopcze, że gra, której się podejmujesz, jest niebezpieczna. Tu chodzi o grubą stawkę: o waszą głowę! — rzekł garbarz.

Szofer wziął się energicznie do dzieła i już nazajutrz po południu zaczął patrolować opodal ulicy Uniwersyteckiej, gdzie znajdowała się siedziba gestapo.

Wiedział, że Erna wychodzi z biura koło czwartej. Czekał więc cierpliwie, przekonany, że prędzej czy później uda mu się ją spotkać.

I rzeczywiście po piątej, w chwili, kiedy zrezygnowany chciał już zejść z posterunku, zobaczył z daleka szczupłą postać Erny.

Nie podszedł do niej od razu. Na tej ulicy kręciło się zbyt wielu gestapowców, nie chciał więc stawiać Erny w kłopotliwym położeniu.

Nie spuszczając jej z oka szedł wytrwale w ślad za nią i dopiero, kiedy maszynistka gestapo skręciła w drugą z kolei przecznicę, przyśpieszył kroku, wymijając Ernę, spojrzał na nią niby od niechcenia, a potem udał zaskoczonego.

— Ach, co za spotkanie! Dzień dobry pani, panno Erno! — zawołał ze sztucznym ożywieniem. Nie poznaje mnie pani?

Szara twarz kobiety przez moment zrobiła się jeszcze bardziej szara.

— Naturalnie, że pana poznałam! — rzekła cicho, rozglądając się dokoła. — Pan był przecież przyjacielem Rajmunda.

— Tak, byłem nim!

Szła obok niego milcząca, nieodgadnięta i dopiero po dobrej chwili zapytała.

— Czy macie jakieś wieści od Rajmunda?

— Niestety, nie!

— A wasza organizacja?

(D. c. n.)

Redaktor naczelny E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50. — Dział Miejski: 137-77, 109-62. Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62.. — Dział Sportowy 137-47. — Ogłoszenia: Piotrkowska 104a, telefon 111-50 i 1[illegible]-75. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY". — Prenumerata miesięczna zł 4,50, kwartalna zł 13,50, półroczna zł 27.— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe, oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15-go każdego m-ca na okres następny. D-2-22924